

UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
OPUSCULA DEDICATA



14

CATECHESIS, FAMILIA, PAROCHIA ET SCHOLA

OPUSCULA IOANNI SZPET
SEPTUAGENARIO DEDICATA

RADA WYDAWNICZA

Mieczysław Makarowicz, Mieczysław Polak, Andrzej Pryba,
Paweł Wygiałak – przewodniczący, Jacek Zjawin

Redakcja
Mirosław Gogolik

Recenzenci
ks. prof. dr hab. Andrzej Offmański
ks. dr hab. Roman Buchta, prof. UŚ

Opracowanie redakcyjne i korekta: Ewa Rosik
Tłumaczenie na język angielski: dr Małgorzata Wiertelwska
Skład komputerowy: Scriptor s.c.
Projekt graficzny serii: Jacek Grzcśkowiak

PUBLIKACJA FINANSOWANA Z DOTACJI PODMIOTOWEJ NA UTRZYMANIE POTENCJAŁU
BADAWCZEGO WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO UAM

ISBN 978-83-66399-37-2

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny
ul. WIEŻOWA 2/4, 61-111 POZNAŃ
e-mail: publikacjcw@amu.edu.pl
<http://www.teologia.amu.edu.pl>
DRUK: TOTEM, 88-100 INOWROCŁAW, ul. JACEWSKA 89



ANDRZEJ KICIŃSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Formacja katechety/nauczyciela nauki religii katolickiej w Polsce na przykładzie wybranych postaci biblijnych

Formation of a catechist/teacher of the Catholic religion in Poland
on the example of a biblical figure

Jedną z nowości *Dyrektorium o katechizacji*¹ opublikowanej przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji w 2020 roku jest umiejscowienie osoby katechety w pierwszej części tego watykańskiego dokumentu katechetycznego. Do tej pory zarówno w pierwszym *Directorium catechisticum generale* z 1971 roku, jak i w drugim *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* z 1997 roku zagadnienia tożsamości katechety i jego formacji do posługi katechetycznej znajdowały się w ostatnich częściach dokumentu zatytułowanych *Katecheza w Kościele partykularnym*. W nowym dyrektorium znajduje się w części *Katecheza w ewangelizacyjnej misji Kościoła*. Osoba katechety, jego powołanie i misja została ukazana w części poświęconej teologicznym fundamentom katechezy. Pierwsza część ukazuje teologiczny kształt dynamiki głoszenia, w której ściśle wiążą się ze sobą rozpoznanie Bożego działania w sercu każdego człowieka, prymat Ducha Świętego i powszechne otwarcie się na każdą osobę. Dokument ukazuje nową ewangelizację jako rzeczywistość wielostronną i dynamiczną, która w swym rozwoju łączy wielorakie możliwości: dawanie świadectwa i głoszenie, słowo i sakrament, zmianę wewnętrzną i przemianę społeczną. W takie ujęcie włączony jest katecheta².

Kim jest katecheta? Katecheta to Boży człowiek. To człowiek powołany przez Boga. To osoba świecka lub duchowna, która w imieniu Kościoła dokonuje chrześcijańskiego wtajemniczenia, kształcenia i wychowania. Katecheta przeżywa i głosi doświadczenie Ewangelii urzeczywistniającej się w Kościele. Jest

¹ Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji*, Kielce 2020 [dalej: DK].

² Szerzej zob. A. Kiciński, *Rozwój dyrektorium katechetycznych po Soborze Watykańskim II (1971-1997-2020)*, „Roczniki Teologiczne” 67 (2020), nr 11.

oficjalnym świadkiem wiary Kościoła. W Polsce, w Irlandii, w Chorwacji i w kilku innych krajach katecheta to synonim nauczyciela religii katolickiej w szkole, w której uczestniczy w misji głoszenia Ewangelii na podstawie skierowania do szkoły (misji kanonicznej) i odpowiedniego przygotowania teologicznego, pedagogiczno-dydaktycznego, psychologicznego i duchowego. W innych krajach to wolontariusz pełniący swoją misję w parafii, towarzysząc dorosłym, dzieciom czy młodzieży we wzroście wiary w różnych wspólnotach. W zależności od tradycji Kościołów lokalnych istnieją różne centra katechetyczne, które pomagają poznać podstawy teologii, psychologii, pedagogiki, a nawet zawierają edukację medialną i inne propozycje wspierające przygotowanie katechetów do posługi eklezjalnej.

Tożsamość katechety jest wieloaspektowa i uwarunkowana stanem życia w Kościele (biskup, prezbiter, rodzic, osoba zakonna i świecka) i sytuacją historyczną (katecheta rodzinny, parafialny i szkolny). Jedne dokumenty katechetyczne rozszerzają termin katecheta na wszystkich wierzących, którzy są powołani przez chrzest św. i bierzmowanie do przekazywania prawd wiary i zasad moralnych. Inne zaś używają terminu katecheta do określenia katechety szkolnego. W języku potocznym natomiast występuje tendencja do określania terminem katecheta tylko osoby świeckiej. W tym artykule zostanie przedstawiona propozycja formacji nauczyciela religii w Polsce na wzór postaci biblijnej, jaką jest Samuel³.

KATECHETA/NAUCZYCIEL RELIGII

Status nauczyciela religii katolickiej wiąże się bezpośrednio z dwupodmiotowością katechezy w szkole. W ten sposób koncepcja wyznaniowej katechezy nakłada na nauczyciela wymóg wierności Kościołowi i lojalności wobec szkoły. Nauczyciel religii zobowiązany jest do pracy na rzecz szkoły, jak każdy inny nauczyciel. Dotyczy to także księży zatrudnionych w szkole. Jednocześnie świecki nauczyciel religii ma obowiązek podjęcia współpracy z parafią⁴. Winien on brać udział w zebraniach katechetów z terenu danej parafii, a także wypełniać nieodpłatnie obowiązki, wymienione w *Dyrektorium katechetycznym Kościoła katolickiego w Polsce*, do których należą: przygotowanie liturgii niedzielnej i świątecznej, uczestnictwo w niedzielę i święta w Mszy Świętej z udziałem dzieci i młodzieży w parafii, na terenie której znajduje się szkoła, podjęcie opieki nad

³ Ten artykuł opiera się na wcześniej opublikowanym artykule: A. Kiciński, *Formacja katechety na wzór Samuela*, w: *Miejsca katechezy*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2005, s. 347-363.

⁴ Zob. A. Kiciński, *Przygotowanie do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 573 (2004) 2, s. 227-237. Zob. także P. Goliszek, *Katecheza katechetów w parafii*, w: *Katecheza w parafii*, red. M. Zajac, Lublin 2016, s. 141-154.

uczniami podczas rekolekcji szkolnych. Za pozostałe zajęcia, poza wymienionymi w dokumencie, powinien otrzymać dodatkowe wynagrodzenie⁵.

Nauczyciel religii, jak każdy inny nauczyciel „przebywa” ścieżkę awansu zawodowego. Cóż ukrywać, że często chodzi o pieniądze. Z każdym stopniem awansu jest więcej złotych na koncie. Potrzebnych skądinąd, aby myśleć o założeniu rodziny, o jej utrzymaniu i codziennym życiu. Chodzi też o rozwój zawodowy. Praktyka wykazała, że wyszliśmy z systemu, który nauczył nas zaliczyć coś, bez większej refleksji dlaczego i jak to wykorzystać dla dobra swojego i swoich uczniów. Z pewnością nadszedł czas, aby właśnie katecheci zaczęli zmieniać mentalność zaliczania na mentalność wzrastania w służbie dzieciom i młodzieży według zasady wierności Bogu i człowiekowi.

Już w 2006 roku rozporządzenie ministerialne⁶ w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli zawierało cztery powinności i cztery wymagania, które musi spełnić nauczyciel stażysta ubiegający się o awans na stopień nauczyciela kontraktowego w okresie odbywania stażu.

Pierwszą powinnością jest poznanie organizacji, zadań i zasad funkcjonowania szkoły, w tym przede wszystkim przepisów związanych z funkcjonowaniem szkoły, zapoznanie się ze sposobem prowadzenia dokumentacji obowiązującej w szkole oraz z przepisami dotyczącymi zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków nauki i pracy. Wydaje się proste poznać szkołę. Nauczyciel stażysta szybko znajdzie pokój nauczycielski, odczyta plan lekcji, zobaczy jak jest urządzona sala katechetyczna. Wypełniać dziennik powinien nauczyć się na studiach. Trudniej będzie odczytać plan wychowawczy szkoły, czyli poznać zaplanowany kierunek oddziaływań wychowawczych. Jeszcze trudniej – jako osoba nowa – będzie poznać dogłębną, a nie tylko powierzchowną charakterystykę środowiska. Plan rozwoju szkoły będzie musiał być wielokrotnie przeczytany, przeanalizowany i omówiony.

Drugą powinnością katechety stażysty jest uczestnictwo w charakterze obserwatora w zajęciach prowadzonych przez opiekuna stażu lub innych nauczycieli, w wymiarze co najmniej jednej godziny zajęć w miesiącu, oraz omówienie ich z prowadzącym zajęcia. Kiedy samemu zaczyna się nauczać, warto podglądać

⁵ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, nr 90.

⁶ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 1 grudnia 2004 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli, § 6. Obwieszczenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 17 listopada 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli zwraca modyfikacja zasad przedłużania stażu na wyższy stopień awansu zawodowego. Według nowego stanu prawnego staż zostanie przedłużony także o okres stanu nieczynnego, jeżeli oczywiście nieobecność potrwa dłużej niż miesiąc. Wiele zmian jest porządkujących, np. w zakresie kwalifikacji eksperta wpisywanego na listę ekspertów (zob. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 grudnia 2020 r. poz. 2200). Nie zmienia jednak kwestii przedłożonych w artykule w zakresie formacji katechetów.

doświadczonych nauczycieli. To czas na konkretne dopytywanie, analizowanie i wyrażanie swoich opinii.

Trzecią powinnością jest prowadzenie zajęć z uczniami, w obecności opiekuna stażu lub dyrektora szkoły, w wymiarze co najmniej jednej godziny zajęć w miesiącu, oraz omówienie ich z osobą, w obecności której zajęcia zostały przeprowadzone. To dobry czas, aby wprowadzać w życie swoje umiejętności wyniesione z czasów studiów. Stawiać sobie konkretne cele. Stosować bogactwo metod. Dogłębnie poznać treści nauczania oraz podjąć pierwsze próby poznawania swoich uczniów.

Czwartą powinnością jest uczestnictwo w wewnątrzszkolnych formach doskonalenia zawodowego nauczycieli. Będą różne. Ważne jest nasze pierwsze podejście do tych szkoleń. Najczęściej w pierwszym okresie rozgrywa się nasze nastawienie: czy będziemy traktować je tylko jako uciążliwy obowiązek, czy jako możliwość przemyślenia własnej posługi w świetle różnych propozycji wychowawczych.

Natomiast niezbędne cztery wymagania do uzyskania stopnia nauczyciela kontraktowego obejmują:

- znajomość organizacji, zadań i zasad funkcjonowania szkoły, w której katecheta odbywał staż;
- umiejętność prowadzenia zajęć w sposób zapewniający właściwą realizację statutowych zadań szkoły, w której nauczyciel odbywał staż;
- znajomość środowiska uczniów, ich problemów oraz umiejętność współpracy ze środowiskiem uczniów;
- umiejętność omawiania prowadzonych i obserwowanych zajęć⁷.

Lojalność wobec systemu szkolnego zobowiązuje nas do wypełnienia powyższych powinności i zadań, pamiętając, że dla katechetów jednym z głównych źródeł inspiracji dla wszelkich działań katechetycznych jest słowo Boże. W tym artykule spróbujemy przyjrzeć się bliżej tylko jednej z wielu postaci biblijnych, która w pewien sposób może być punktem odniesienia dla naszej własnej formacji, także w stosunku do zagadnienia awansu zawodowego nauczyciela religii w Polsce.

Katecheta to osoba, która otrzymuje szczególne powołanie od Boga (zob. DK nry 112-113). W Polsce każda z nich odbyła studia teologiczne bądź inne studia uzupełniające zgodnie z porozumieniem między Konferencją Episkopatu Polski

⁷ Praktyczne pomoce w rozwoju zawodowym nauczyciela religii na wszystkie stopnie awansu zawodowego, zob. A. Kiciński, *Awans zawodowy nauczyciela religii – poszczególne etapy*, Warszawa 2006, s. 96. Cenną pozycją naukową jest w tym zakresie: A. Zellma, *Profesjonalny rozwój nauczyciela religii*, Olsztyn 2013. Natomiast problematykę założonego i realizowanego modelu katechety na przykładzie badań empirycznych zob. C. Walentowicz, *Założony i realizowany model katechety. Studium katechetyczne w świetle dokumentów Kościoła i badań nauczycieli, rodziców oraz młodzieży w archidiecezji białostockiej*, Sandomierz 2017.

a Ministrem Edukacji Narodowej. Bezpośrednie przyczyny, które sprawiają, że katecheta zostaje wezwany do służby słowu Bożemu, są bardzo różne. Poprzez powołanie katecheta staje się uczestnikiem misji Jezusa, która polega na wprowadzaniu uczniów do synowskiej relacji z Ojcem. Doświadczenie Kościoła ukazuje, że jednak główną postacią każdej autentycznej katechizacji jest otwarcie na tajemnicę „jak oznajmia Pismo” (Wyznanie wiary, Credo nicejsko-konstantynopolitańskie) i dlatego w wierze zawiera się pamięć o historii Boga z ludźmi. Odpowiedzialnością zaś profesorów katechetyki jest pielęgnowanie tej pamięci.

MŁODY SAMUEL JAKO WZÓR NAUCZYCIELA STAŻYSTY (1 SM 1-3)

Biblia to niezwykła księga. Na jej kartach mamy opisaną historię Samuela, który był dzieckiem miłosierdzia Bożego⁸. Na początku poznajemy jego matkę Annę, żonę Elkana z Ramataim. Anna długo była bezpłodna, często przez ten fakt nie jadła i nie dziwny się, dużo płakała. Charakteryzowała ją jednak gorąca modlitwa i postanowienie, prywatny ślub, że jeśli zmiłuje się Bóg i otworzy jej łono, syna swego pierwotnego odda na posługę Panu po wszystkie dni jego życia. Wysłuchał ją Pan i urodziła syna, i dała mu na imię Szemuel, „ponieważ [mówiła]: Uprosiłam go u Pana” (1 Sm 1,20). Anna chodziła do świątyni, gdzie kapłanem był Heli. On znał ją wcześniej i widział wielokrotnie w świątyni. Na początku, kiedy ją poznawał, podejrzewał nawet, że czasami pije za dużo, tak dziwnie się modliła, ale gdy wysłuchał jej bólu, udzielił jej błogosławieństwa, mówiąc: „Idź w pokój, a Bóg Izraela niech spełni prośbę, jaką do Niego zaniósł” (1 Sm 1,17). Gdy Samuel był jeszcze mały, dotrzymała Anna swojej obietnicy i oddała go w ręce kapłana Helego, aby służył Panu.

Samuel dostał więc nowego opiekuna. Jako małe dziecko Samuel niewiele wiedział o Bogu Izraela. Był za mały, żeby wszystko rozumieć, ale na swój sposób służył, jak mógł. Młody Samuel usługiwał Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste. I stało się pewnej nocy, iż stary kapłan Heli zasnął w przybytku Pańskim, gdzie była skrzynia przy-
mierza. Poszedł też spać mały Samuel na swoje miejsce. Zanim zgasała lampa Boża, zawołał Pan Samuela, on zaś odpowiadając, powiedział: „Oto jestem” (1 Sm 3,4) i biegł oczywiście do Helego, będąc pewnym, że to on go woła. Lecz Heli powiedział mu: „Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać” (1 Sm 3,5). Wrócił posłuszny mały Samuel na swoje miejsce i znowu, gdy zasnął, rozbudził go głos. Ponownie pobiegł do kapłana Helego, a ten zaczął przypuszczać, że to głos Boga.

⁸ Cytaty z Pisma Świętego według Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Poznań 2000. Korzystano ze wstępów, przypisów, komentarzy i marginaliów zawartych w Biblii Jerozolimskiej, Poznań 2006. Natomiast inspiracją do tych rozważań stała się historia Dawida zawarta w książce T. Żychiewicz. *Stare Przymierze*, Kraków 1986, s. 533-592. W niej jako wprowadzenie do historii wielkiego króla Dawida jest opowiedziana historia Samuela i Helego.

Pouczył małego Samuela aby – gdy jeszcze raz usłyszy ten głos – wypowiedział słowa: „Mów, Panie, bo sługa twój słucha” (1 Sm 3,9). I zawołał Pan młodego chłopca ponownie, i od tego dnia przygoda Samuela stała się obrazem chwałebnej gotowości wszystkich pokoleń ziemi i czuwania sennego ludzi, którzy, nie wiedząc nic o Bogu, zrywają się w nocy, mówiąc: „Mów, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3,10).

Upodobał sobie Bóg Samuela i powiedział do niego:

Oto Ja uczynię taką rzecz Izraelowi, że wszystkim, którzy o niej usłyszą, zadzwoni w obydwu uszach. W dniu tym dokonam na Helim wszystkiego, co mówiłem o jego domu, od początku do końca. Dałem mu poznać, że ukarzę dom jego na wieki za grzech, o którym wiedział: synowie jego bowiem bluźnią Bogu, a on ich nie skarcił. Dlatego przysięgłem domowi Helego: Wina domu Helego nie będzie nigdy odpuszczona ani przez ofiarę krwawą, ani przez pokarmową (1 Sm 3,11-14).

Młody Samuel leżał do rana, a potem otworzył bramę przybytku Pańskiego, co należało do jego obowiązków. Bał się jednak oznajmić Helemu o widzeniu. Lecz Heli sam zawołał Samuela i zagadnął: „Co to za słowa, które [Bóg] wyrzekł do ciebie? Niczego przede mną nie ukrywaj! Niechaj ci Bóg to uczyni i tamto dorzuci, gdybyś ukrył coś przede mną ze słów, które do ciebie powiedział” (1 Sm 3,17). Samuel opowiedział więc wszystkie te słowa i nic przed nim nie zataił. A Heli rzekł: „On jest Panem! Niech czyni, co uznaje za dobre” (1 Sm 3,18). Mijały kolejne dni, miesiące i lata, „Samuel dorastał, a wszyscy widzieli, że Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię” (1 Sm 3,19). Wszyscy Izraelici od Dan aż do Beer-Szeby poznali, że Samuel stał się rzeczywiście prorokiem Pańskim. I w dalszym ciągu Pan objawiał się w Szilo, albowiem ukazywał się Samuelowi w Szilo. Heli był bardzo stary, tymczasem jego synowie źle postępowali wobec Pana.

Katecheta zawód czy powołanie? Odpowiemy oczywiście powołanie. Ale ilu jest katechetów – jak Samuel – którzy byli stażystami u kapłana Helego? To ci, którzy mieli szczęście być w jakimś ruchu, małych wspólnotach, stowarzyszeniach kościelnych, mieli okazję zasmakować pielgrzymek bądź wolontariatu, a przede wszystkim mieli proboszcza, który dbał o nich. Ci, którzy tego doświadczyli, wydaje się, że przeszli dobrą szkołę życia. Uczyli się na pewno – jak Samuel – mówić: „Mów, Panie, bo sługa twój słucha”. Uczyli się widzieć świat takim, jakim jest ze wszystkimi jego problemami i wyzwaniem. Uczyli się osądzać go w świetle Biblii, żyć i działać według Bożego słowa. Z praktyki widać, że ci katecheci – jak młody Samuel – odnaleźli swoje miejsce w świątyni. Niemniej zauważyć też można, że przechodzimy kryzys rodziny i wielu katechetów nie ma „za sobą” pobożnej rodziny. Kryzys dotknął także niektóre ruchy i wspólnoty. Nie ma gorliwości Elkana z Ramataim i jego żony Anny. Można to zauważyć u studentów, odbywających praktykę pedagogiczną, gdy pytają: Jak ja

powiem młodzieży o czystości przedmałżeńskiej czy rodzinie chrześcijańskiej? Uciekają od swoich problemów, chętnie skupiając się na problemach młodzieży, stąd ochoczo podejmują (skądinąd ważny) problem zagrożeń i zjawisk patologicznych. Innym problemem jest brak włączenia się przez młodych katechetów w życie wspólnot parafialnych. Wielu młodych katechetów „zmęczonych” jest szkołą i tłumaczy się, że nie ma już siły na parafię. Odpowiedź jest prosta i szczerą – bez zaplecza wspólnoty parafialnej każdemu młodemu katechecie zabraknie sił. Wspólnota parafialna ze wszystkimi jej problemami jest podstawowym miejscem wzrastania w wierze i miłości.

Zainteresowani wiedzą, że nauczycieli religii obowiązują różne rozporządzenia ministra oświaty. Ale rozporządzenia znajdziemy również w Biblii, nie tylko te za czasów cesarza Augusta, i trzeba nam je odczytać na nowo, aby uwierzyć, że Pan Bóg nie ma problemu z rozporządzeniami, lecz z nami, którzy Go nie słuchamy. Pytaniem otwartym pozostanie, ilu mamy dziś kapłanów na wzór Helego, którzy przyjmą na staż każdego młodego Samuela i nauczą go przebywać w obecności Boga⁹. Pierwszy okres posługi katechety to ważny czas, stąd teraz proponujemy pewne elementy, które muszą być wpisane w ten okres, aby katecheta-stażysta stał się katechetą, a nie tylko nauczycielem religii.

Powtórzmy: dobry katecheta, to człowiek zakorzeniony w życiu wspólnoty parafialnej. Cóż więc trzeba uczynić w trakcie pierwszego stażu? Oto proponowane powinności. Pierwsza powinność to poznanie organizacji, zadań i zasad funkcjonowania parafii oraz diecezji, w tym szczególnie miejsca i zadań katechety. Druga powinność to uczestnictwo w charakterze obserwatora we wszystkich grupach parafialnych, w wymiarze co najmniej jednej godziny zajęć w miesiącu, oraz omówienie z prowadzącym obserwowanych zajęć. Trzeba naprawdę uczestniczyć w życiu parafii, od rady parafialnej, poprzez koło misyjne, scholę, bibliotekę parafialną, ruchy eklezjalne, aż do grupy lektorów. Tylko tak można poznać parafię. Trzecia powinność to prowadzenie zajęć z ministrantami, bielankami oraz dziećmi i młodzieżą przygotowującą się do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego w obecności opiekuna stażu lub proboszcza, w wymiarze co najmniej jednej godziny zajęć w miesiącu, oraz omówienie ich z osobą, w obecności której zajęcia zostały przeprowadzone. Czwarta powinność to uczestnictwo w życiu parafialnym – nie tylko przez rekolekcje, nabożeństwa, ale, o ile to możliwe, w codziennej Mszy św. i także nabożeństwach okresowych¹⁰.

⁹ O roli kapłana w katechizacji, zob. DK 115-116.

¹⁰ Nieodżałowany o. Andrzej Potocki OP charakteryzował m.in. w ten sposób okres powrotu katechezy do szkoły: „osłabła więź młodego pokolenia z własną parafią. Widoczne jest to w udziałzie dzieci i młodzieży w parafialnych praktykach religijnych, zwłaszcza w niedzielnej Mszy św. Wyprowadzenie katechezy z terenu parafialnego przyniosło ryzyko dezintegracji parafii jako całości; poważnie utrudniło budowanie nowoczesnej parafii jako «wspólnoty wspólnot». Kontakt dzieci i młodzieży z punktem katechetycznym był dla młodego pokolenia podstawowym narzędziem styczności z własną parafią i Kościołem, a katecheza – drogą do parafialnej wspólnoty. Gru-

Natomiast niezbędne cztery wymagania do uzyskania stopnia nauczyciela kontraktowego mogą obejmować:

- znajomość organizacji, zadań i zasad funkcjonowania parafii, w której katecheta odbywał staż;
- umiejętność prowadzenia zajęć z różnymi grupami parafialnymi;
- znajomość środowiska parafian, ich problemów oraz umiejętność współpracy z rodzicami uczniów, których się uczy;
- umiejętność omawiania prowadzonych i obserwowanych zajęć w parafii.

Wczytując się w historię młodego Samuela warto przyjąć do serca słowa „Mów, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3,10). Te słowa i otwartość na Boże działanie zapewnią nam najlepszy rozwój i pożytek. W przypadku, gdy sami już jesteśmy na wyższym stopniu awansu zawodowego i został nam przydzielony katecheta-stażysta, trzeba na wzór doświadczonego kapłana Helego – uczyć młodszych kolegów i koleżanki wsłuchiwania się w słowo Boże i z wiarą opiekować się tymi, którzy jak my zostali powołani i posłani, aby nieść Dobrą Nowinę dzieciom i młodzieży we współczesnej szkole. Pozostaniemy jednak przy osobie Samuela, którego poznaliśmy na stażu u Helego i który sam dojrzewając, stał się opiekunem Saula, Dawida i całego narodu wybranego.

DOJRZAŁY SAMUEL JAKO WZÓR OPIEKUNA NAUCZYCIELA-STĄŻYSTY (1 SM 8-25)

Otwieramy ponownie księgę Pisma Świętego, aby poznać historię dojrzałego Samuela. Oto z rozdziału ósmego dowiadujemy się, że kiedy Samuel się postarzał, zamiast spokoju, sprawy zaczęły się komplikować. Samuel ustanowił sędziami nad Izraelem swoich synów. Pierworodny jego syn nazywał się Joel, drugiemu było na imię Abiasz; sądzili oni w Beer-Szebie. Synowie jednak nie byli podobni do swego ojca Samuela, nie dbali o sprawy Boże, ale „szukali własnych korzyści, przyjmowali podarunki, wypaczali prawo” (1 Sm 8,3). Zareagowała wtedy wspólnota, zareagowała cała starszyzna izraelska i umówili się na trudną rozmowę z Samuelem. Powiedzieli mu wtedy jasno: „Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami: ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów” (1 Sm 8,5). Gorzka więc była starość Samuela, mimo faktu, że był wciąż posłańcem Boga. Pewnie czasami myślał, jakich dzieł dokonywał w młodości. Powracał do tych chwil, kiedy go

py katechetyczne, jedno z najważniejszych mikrowspólnot w strukturze parafii, stanowiły środowisko, z którego rekrutowali się uczestnicy innych mikrowspólnot: ministrantów, bielanek, scholi itd. W nowym typie katechezy taka rekrutacja bywa utrudniona. Co więcej, w świadomości dzieci i rodziców parafia jako środowisko wychowawcze może tracić na znaczeniu”. A. Potocki, *Miedzy „niebem” a „ziemią” – między parafią a szkołą*, „Katecheta” 2 (2001), s. 15.

chętnie słuchali. Jak myślał, że już się wszystko ułożyło. Pozostał jednak człowiekiem Boga. Reagował zgodnie z własnym sumieniem oraz doświadczeniem słuchania Boga i gdy nie podobało się mu, że mówili: „Daj nam króla, aby nami rządził” (1 Sm 8,6), chciał to właściwie rozeznaczyć i powrócił do rozmowy z Bogiem. Pytał Pana co ma zrobić, a On mu odpowiedział:

Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówi do ciebie, bo nie ciebie odrzucają, lecz Mnie odrzucają jako króla nad sobą. Podobnie jak postępowali od dnia, w którym ich wyprowadziłem z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego, porzucając Mnie i służąc innym bogom, tak postępują i z tobą. Teraz jednak wysłuchaj ich głosu, tylko wyraźnie ich ostrzeż i oznajmij im prawo króla, który ma nad nimi panować (1 Sm 8,7-9).

Ludzie już nie chcieli słuchać przestróg Samuela. Było mu z pewnością przykro, że go odrzucają. Ale on słuchał głosu Pana. Tak jak się nauczył w dzieciństwie: „Mów, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3,10). Pierwsze doświadczenia religijne z okresu dzieciństwa są fundamentalne i tak było u dojrzałego Samuela, nie tylko się ich nie wstydził, ale stanowiły dla niego zbawienne praktyki.

Pan ponownie przemówił do Samuela, aby namaścił Saula na króla. Posłuszny Samuel zrobił to w ukryciu. Saul był dobry i dzielny, a przede wszystkim nie widać u niego było pychy. Zaczął Saul nawet prorokować, no i pokonał Ammonitów. Wydawało się, że Samuel może się żegnać z ludem. Pożegnał się, przypominając, że Pan jest nad nami i Jego Prawo. Zaczęła się wojna z Filistynami. I pokazało się, jak bardzo trudno jest zachować rozeznanie i prawość na twardych, ciemnych i krwawych drogach ziemi, jeszcze w czas wojny. Syn Saula, Jonat, złamał nieświadomie ślub uczyniony przez jego ojca i złamał Prawo Mojżeszowe. Gdy ojciec go osądził, jak jeden mąż lud stanął po stronie Jonata. Saul zaś zaczął się gniewać, że złamano jego wolę. Lecz nie było wiele czasu na gniew, bo oto czekała go następna wojna przeciwko Amalekitom, nad którymi zebrał się gniew Boży, a Saul miał być jego mieczem. Zwyciężył Saul, ale połakomił się na trzody i łupy i co gorsza zaczął kłamać, że wszystko na ofiarę Panu przeznaczył.

Pan tymczasem skierował do Samuela takie słowa: „Żałuję tego, że Saula ustanowiłem królem, gdyż ode mnie odstąpił i nie wypełniał moich przykazań” (1 Sm 15,11). Smuciło to Samuela, dlatego całą noc modlił się do Pana. A gdy stanął się przed Saulem ostro mu powiedział: „Dosyć! Powiem ci, co rzekł do mnie Pan tej nocy. [...] Czemu nie posłuchałeś głosu Pana? Rzuciłeś się na łup, popełniłeś więc to, co złe w oczach Pana” (1 Sm 15,16.19). Saul próbował się tłumaczyć, ale usłyszał słowa starego Samuela:

Czyż milsze są dla Pana całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tłuszczy baranów. Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla (1 Sm 15,22-23).

Saul tylko wyznał: „Popełniłem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu. Ty jednak daruj moją winę i chodź ze mną, ażebym oddał pokłon Panu” (1 Sm 15,24-25). Na to Samuel odrzekł Saulowi: „Nie pójdę z tobą, gdyż odrzuciłeś słowo Pana i dlatego odrzucił cię Pan. Nie będziesz już królem nad Izraelem” (1 Sm 15,26). Żałował Samuel Saula. Był przecież starym, doświadczonym człowiekiem i wiedział, jak bardzo trudne bywają drogi ludzkie, przecież i jego synowie zblądzili. Pamiętał też, że na początku było inaczej, że Saul, był człowiekiem dobrej woli.

Rozmawiał Samuel z Bogiem, modląc się gorąco i usłyszał o kolejnej misji. Pan posłał go do Jessego Betlejemity, wnuka Rut Moabitki, gdyż między jego synami upatrzył sobie króla. Po raz kolejny posłuszny stary Samuel poszedł wypełnić słowo Pana. I szukał pomiędzy synami Jessego, aż dostrzegł oczyma wiary młodego rudego chłopaka o pięknych oczach, który miał na imię Dawid. Ogarniał Dawida modlitwą, aż do swojej śmierci.

Od czego więc trzeba zacząć, gdy został nam przydzielony stażysta? Od modlitwy. I to modlitwy rozeznania. Trzeba dobrze się przyglądać stażystę, ale oczyma człowieka wierzącego, który wspiera powołanie, a nie traktuje pogańsko stażystę jako konkurencję. Trzeba pamiętać, że pełniąc funkcję opiekuna stażu nie tylko zyskuje się okazję do refleksji, dyskusji i analizy zachowań młodych nauczycieli, lecz również do zachowań własnych. Na ile uczyć tylko religii, a na ile pozostać wierny powołaniu niesienia Dobrej Nowiny do szkoły. Bez wątpienia obecność młodego stażysty na zajęciach motywuje nauczyciela do staranniejszego przygotowania się do swoich zajęć, umożliwia też im wzajemne wykorzystywanie doświadczeń. Pomimo poświęcenia czasu dla stażysty warto pamiętać, że zdobywa się nowe umiejętności, a przede wszystkim satysfakcję z rosnących umiejętności młodego nauczyciela. Natomiast główną satysfakcją powinna być modlitwa uwielbienia, że możemy wspólnie iść drogami mądrości Boga.

Istnieje wiele stylów prowadzenia stażu. Można prowadzić staż w stylu instruktorskim, gdzie bierze się na siebie większą odpowiedzialność, ale nie pozbawia odpowiedzialności podopiecznego, tylko stopniowo przekazuje się mu coraz większą odpowiedzialność. Można też w stylu wspomagającym, gdzie stażysta ma większą odpowiedzialność, a opiekun dąży do jego pełnej samodzielności. Istnieją jeszcze inne style, istotna jest świadomość samego opiekuna, na który styl się decyduje, aby prowadzić mądrze stażystę ku dojrzałości osobistej i profesjonalnej. W przypadku katechety będzie to prowadzenie do duchowości „Samuelowej” wyrażonej słowami: „Mów, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3,10).

Głównym zadaniem opiekuna stażu jest systematyczne obserwowanie zajęć prowadzonych przez nauczyciela i omawianie przebiegu tych zajęć. Obserwacja zajęć edukacyjnych prowadzona przez opiekuna stażu służy analizie procesu dydaktyczno-wychowawczego i ma zainspirować nauczyciela do podejmowania skutecznych działań na rzecz jakości swojej pracy. Cele obserwacji są następujące:

- gromadzenie informacji o umiejętnościach dydaktyczno-wychowawczych nauczyciela;
- wspomaganie w planowaniu zajęć edukacyjnych i ocena ich wartości; wspomaganie nauczyciela w rozwiązywaniu problemów dydaktycznych bądź wychowawczych;
- diagnozowanie pracy nauczyciela;
- prognozowanie kierunków rozwoju zawodowego, samokształcenia i doskonalenia zawodowego oraz inspirowanie stażysty do podejmowania działań innowacyjnych.

Wprawdzie w żadnych rozporządzeniach nie ma mowy ani o kochaniu swojego powołania, ani o radości służeniu Bogu i uczniom, lecz kto czyta Biblię, odnajdzie to, co często jest dzisiaj zapomniane.

Istnieje wiele metod pracy opiekuna ze stażystą. Do najważniejszych należą:

- spotkania informacyjne dotyczące procedury awansu, statutu szkoły, programu rozwoju szkoły, programu wychowawczego szkoły czy prowadzenia dokumentacji;
- spotkania diagnostyczne, które służą określaniu potrzeb i trudności nauczyciela; spotkania problemowe, które służą rozwiązywaniu konkretnych problemów nauczyciela;
- spotkania warsztatowe, które posiadają charakter ćwiczeniowy wybranych umiejętności np. pisanie scenariuszy zajęć, prowadzenie rozmowy indywidualnej z rodzicem dziecka;
- spotkania, które są poświęcone emocjonalnemu wsparciu nauczyciela, dające mu okazję do podzielenia się swoimi sukcesami i porażkami;
- współprowadzenie zajęć, czyli wspólne prowadzenie zajęć przez młodego nauczyciela z nauczycielem bardziej doświadczonym;
- superwizja uczestnicząca, czyli obserwowanie zajęć prowadzonych przez nauczyciela i udzielanie na ten temat informacji zwrotnej przez opiekuna lub innych doświadczonych nauczycieli oraz omawianie literatury metodycznej, pedagogicznej, psychologicznej i katechetycznej.

Najważniejszą jednak metodą pracy opiekuna ze stażystą niech stanie się wspólne czytanie i słuchanie słów Biblii.

ZAKOŃCZENIE

W dzisiejszej rzeczywistości niełatwo być katechetą/nauczycielem religii. Wiemy jednak, że być katechetą to sprawa powołania. I jeśli nawet w ostatnim okresie przybyło nam problemów do rozwiązania ze „złożoną” relacją nauczycie-

la religii wobec uczniów wypisujących się z lekcji religii, czy przedłużającą się pracą edukacyjną tylko online, to trzeba pamiętać, że na kartach Biblii odnajdujemy osoby, które początkowo dalekie były od planów Bożych, a dokonały rzeczy zbawiennych dla innych.

Jak zawsze potrzebni są katecheci słuchający głosu Bożego. Na wzór Samuela, który miał swój kąt w świątyni, trzeba zakorzenieć się w parafii, we wspólnocie. Oczywiście rzadko się zdarza, aby mieszkać i pracować w jednej parafii, a na dodatek mieć w niej wszystkich uczniów. W ostatnich latach życie młodzieży nie rozgrywa się już tylko w jednej szkole, w jednej parafii czy miejscowości. Wkroczyło wiele nowych miejsc, środowisk, w których realizuje się życie człowieka – nie zapominając o nowym pokoleniu digitalnym i nauczaniu zdalnym w okresie pandemii COVID-19¹¹. Miejmy nadzieję, że pandemia przeminie szybko, ale wiemy, że już małe dzieci są wrywane ze swojej wioski i dowożone do szkoły funkcjonującej gdzieś w gminie. W mieście najczęściej rodzice dzieci szukają wygodnego dojazdu, dobrego poziomu szkoły czy też bezpieczeństwa. Tak już będzie. Problemy zawsze będą, lecz katecheta musi mieć swoją wspólnotę, gdzie przed rozpoczęciem katechizowania będzie się modlił i słuchał głosu Pańskiego. To może być codzienna adoracja, codzienna Msza św. lub codzienne czytanie Biblii przed Najświętszym Sakramentem. Najlepszą katechezę przygotowuje się w obliczu Boga żywego.

Utarło się ostatnio powiedzenie, że trzeba wychodzić z zakrystii. Jest ono niebezpieczne. Oczywiście, że trzeba wychodzić z zakrystii, bywać tam, gdzie bywają dzieci i młodzież, także w świecie mediów społecznościowych. Lecz powołaniem katechety jest bywać w świątyni, zwłaszcza teraz, gdy katecheza ma miejsce w szkole. Do kościoła trzeba nauczyć chodzić dzieci i młodzież. Trzeba szukać spotkań z rodzinami, opowiadając im historię Anny i Elkana z Ramataim, którzy powierzali swoje dzieci Bogu. Nie chodzi tylko o to, aby organizować dla nich kolejne nabożeństwa, na które część z nich nie przyjdzie. Wczytując się w Biblię, chodzi o prowadzenie samego siebie i innych ku dojrzałości chrześcijańskiej, gdzie na wzór Samuela będziemy mówić „Mów, Panie, bo sługa twój słucha”. Właśnie na tym polega nasze powołanie bycia katechetą, że nie będziemy im tylko mówić o Bogu, lecz doprowadzimy naszych katechizowanych do osobistej, zażyłej przyjaźni z Jezusem Chrystusem.

Trzeba wyzbyć się myślenia świeckiego, gdzie nowy katecheta może być postrzegany jako ten, który może zabrać nam dobre miejsce pracy. Słowo konkurencja jest dalekie chrześcijaństwu. Bardziej adekwatne pojęcie to komplementarność. Kapłan Heli nie miał pretensji do Pana Boga, że mówi On do jakiegoś

¹¹ Wyzwania związane z przeżywaniem liturgii podczas COVID-19, zob. A. Jupowicz-Ginalska, M. Szewczyk, A. Kiciński, B. Przywara, A. Adamski, *Dispensation and Liturgy Mediated as an Answer to COVID-19 Restrictions: Empirical Study Based on Polish Online Press Narration*, „Religions” 12 (2021) 127, s. 1-28.

młodego Samuela. Jest on wzorem opiekuna „stażysty”, gdzie całą swoją miłość do Boga pokazał w towarzyszeniu Samuelowi w jego wzrastaniu w służbie Bogu i ludziom. Trzeba nam wiarę, nadzieję i miłość przekładać na postawę życzliwości wobec powierzonych nam osób. Żadne rozporządzenie ministra nie mówi nam o tym, że należy kochać swoich uczniów, lecz mówi o tym Biblia. Kochać swoich uczniów, to będzie znaczyło poznać ich i pomóc im odczytać własne powołanie. Czasami będzie to wprowadzenie w modlitwę, innym razem pomoc w zdobyciu stypendium, aby mogli w ogóle się uczyć, jeszcze innym razem będzie to tylko nasza modlitwa i mądre czekanie na wzór Ojca miłosiernego, który modli się i czeka na swego marnotrawnego syna.

Podsumowując, przywołajmy główne funkcje nauczyciela religii w szkole.

Pierwszą funkcją katechety w szkole, jest reprezentowanie Kościoła katolickiego. Katecheta przekazuje Ewangelię nie w swoim imieniu, lecz z mandatu i w imieniu Kościoła. To Kościół wzywa, powołuje i posyła katechetów. Stąd posługa katechety w szkole musi mieć wymiar eklezjalny. Katecheta winien być człowiekiem Kościoła, utożsamiać się z Kościołem, być zdolnym do przekazywania orędzia Bożego w jego imieniu.

Drugą funkcją katechety jest nauczać całym swoim życiem, na wzór Jezusa Chrystusa. Katecheta ma popierać rozwijającą się spójną syntezę między pełnym przyłgnięciem człowieka do Boga (*fides qua*) i treściami orędzia chrześcijańskiego (*fides quae*). Ma rozwijać wszystkie wymiary wiary, przez które wyraża się ona w wierze poznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej. Ma kierować osobę do powierzenia się całkowicie i dobrowolnie Bogu, poprzez podporządkowanie rozumu, woli, serca i pamięci. Katecheta musi więc poznać, przyjąć i przekazywać pełną naukę Pisma Świętego, Tradycji i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w zjednoczeniu z Chrystusem oraz poznawać i rozumieć problemy katechizowanych, by skuteczniej prowadzić ich do spotkania z nauczającym Chrystusem.

Trzecią funkcją katechety jest wychowywać. Koncentruje się ona na przyjacielskim towarzyszeniu katechizowanemu w ich osobowym rozwoju. Istotne bowiem znaczenie ma osobowa relacja katechety z katechizowanym. Powinna ona karmić się pasją wychowawczą, rozwijaną kreatywnością, przystosowaniem, a zarazem maksymalnym szacunkiem dla wolności i dojrzałości osoby. Na mocy mądrego towarzyszenia, katecheta pełni najcenniejszą służbę w ramach działalności katechetycznej: pomaga katechizowanym w odczytaniu powołania, do którego wybiera ich Bóg.

Czwartą funkcją jest świadczenie, które zobowiązuje go, aby całym swoim życiem głosić Chrystusa. Żadne metody pedagogiczno-dydaktyczne nie zwalniają katechety na żadnym etapie procesu katechetycznego od osobistego świadectwa. Charyzmat dany mu przez Ducha Świętego, solidna duchowość, przejrzyste świadectwo życia stanowią duszę każdej metody i tylko własne jakości ludzkie i chrześcijańskie gwarantują dobre wykorzystanie tekstów i innych po-

mocy naukowych. Funkcja świadczenia domaga się od katechety intensywnego życia sakramentalnego i duchowego, praktyki modlitwy, głębokiego zrozumienia wzniosłości chrześcijańskiego orędzia i jego skuteczności w przemianie życia, gorliwej miłości, pokory i roztropności, które pozwalają na owocne działanie Ducha Świętego w osobach katechizowanych.

Nowe *Dyrektorium o katechizacji* w innym kluczu ujmuje tożsamość katechety. Nie zmienia całościowego ujęcia posługi katechety, ale inaczej akcentuje jego misję w świecie współczesnym. Nowy dokument, jak i poprzednie przypomina, że to mocą chrztu św. i bierzmowania, we współpracy z nauczaniem Chrystusa oraz jako sługa działania Ducha Świętego, katecheta jest po pierwsze świadkiem wiary i strażnikiem pamięci o Bogu. Pamięć odnosi się do historii własnego powołania, historii Bożej obecności w najbliższym otoczeniu, ale i pamięci historii Boga ze wszystkimi pokoleniami, które nas poprzedziły.

Po drugie, katecheta jest nauczycielem i mistagogiem, który wprowadza w tajemnicę Boga żywego. Z określeniem „katecheta-mistagog” nasuwa się dziś refleksja, że na pewno zbyt długo, albo bez należytej refleksji mówiliśmy, że katecheta/nauczyciel religii w Polsce może to realizować w szkole we współpracy z parafią. Na pewno dużo mówiliśmy o mistagogii, ale wprowadzenie w misterium żywych wspólnot, pośród których Kościół celebryje Paschę swego Pana pozostaje wyzwaniem duszpasterskim.

Po trzecie, *Dyrektorium* określa, że katecheta jest towarzyszem i wychowawcą tych, którzy zostali mu przez Kościół powierzeni. Co więcej katecheta ma być ekspertem w sztuce towarzyszenia, ma posiadać umiejętności wychowawcze, czyli słuchać i wnikać w dynamikę dojrzewania człowieka, cierpliwie i stopniowo stawiać się towarzyszem podróży, ulegle poddając się działaniu Ducha i w procesie formacji podążać z nim w stronę Boga (por. DK nr 113). Historia ukazuje, że te cechy katecheta może nabyć, obcując ze słowem Bożym w żywych wspólnotach Kościoła. Niedawna beatyfikacja Carlo Acutisa, piętnastoletniego geniusza informatycznego z Włoch pozwala myśleć o ciągle działającym Bogu – dziś pośród pokolenia cyfrowego¹² i pozwala się zachwycać prostotą Boga w formowaniu współczesnych świętych.

¹² Wprowadzenie w edukację medialną dla duszpasterzy i katechetów, zob. M. Chmielewski, *Media Education and the New Evangelization Part One: Media Components and Challenges*, „Verbum Vitae” 37 (2020) s. 407-425.

FORMATION OF A CATECHIST/TEACHER OF THE CATHOLIC RELIGION
IN POLAND ON THE EXAMPLE OF A BIBLICAL FIGURE

SUMMARY

One of the novelties of the new Directory on Catechesis published by the Pontifical Council for Promoting the New Evangelization is the placing of the catechist in the first part of this Vatican catechetical document. In the new directory the catechist is included in the section „Catechesis in the evangelizing mission of the Church”. The person of the catechist, his vocation and mission are presented in the section devoted to the theological foundations of catechesis. The first part shows the theological shape of the dynamics of proclamation, in which the recognition of God’s action in the heart of every human being, the primacy of the Holy Spirit and universal openness to each person are closely related. This article presents the biblical figure of Samuel, who may be a model for the development of a catechist. It can be a reference point for our own formation, also in relation to the issue of professional promotion of a religious education teacher in Poland.

Keywords: New Directory for Catechesis, Holy Bible, formation, catechist, religious education teacher

BIBLIOGRAFIA

- Belina D., *Koncepcja matury z religii w Republice Federalnej Niemiec. Studium katechetyczne*, Kielce 2017.
- Chmielewski M., *Youcat – wskazania dla katechezy w kulturze medialnej*, w: *Catechetica porta fidei*, red. A. Kiciński, P. Goliszek, Lublin 2012, s. 193-216.
- Chmielewski M., *Dialog pomiędzy słowami. W poszukiwaniu nowych sposobów komunikacji słowa Bożego*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2014 nr 2, s. 102-118.
- Chmielewski M., *Media Education and the New Evangelization Part One: Media Components and Challenges*, „Verbum Vitae” 37 (2020) s. 407-425.
- Chmielewski M., *Media Education and the New Evangelization. Part Two: Pastoral Postulates and Educational Proposals*, „Verbum Vitae” 38 (2020) s. 649-671.
- Czerkawski J., *Ku odnowie katechezy młodzieży w Polsce*, Kielce 2018.
- Gałań K., *Założenia i realizacja awansu zawodowego nauczycieli w opinii nauczycieli religii wybranych diecezji polskich*, Lublin 2012 [mps w archiwum KUL].
- Goliszek P., *Personalistyczny wymiar katechezy*, Lublin 2016.
- Goliszek P., *Katecheza katechetów w parafii*, w: *Katecheza w parafii*, red. M. Zajac, Lublin 2016, s. 141-154.
- Goliszek P., *Katecheza młodzieży i dorosłych o małżeństwie i rodzinie*, w: *Towarzyszyć małżeństwu i rodzinie: inspiracje adhortacji apostoelskiej „Amoris laetitia” dla duszpasterstwa rodzin*, red. J. Goleń, Lublin 2017, s. 225-254.
- Janiec R., *Przygotowanie do małżeństwa w nauczaniu religii katolickiej w szkole: studium katechetyczne w świetle badań maturzystów diecezji sandomierskiej*, Lublin 2020.
- Jarosiński J., *Katolicki model wychowania dzieci. Studium z edukacji medialnej w świetle publikacji miesięcznika Mały Gość Niedzielny w latach 1989-2017*, Lublin 2019 [mps w archiwum KUL].

- Jupowicz-Ginalska A., Szewczyk M., Kiciński A., Przywara B., Adamski A., *Dispensation and Liturgy Mediated as an Answer to COVID-19 Restrictions: Empirical Study Based on Polish Online Press Narration*, „Religions” 12 (2021) 127, s. 1-28.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001.
- Kiciński A., *Przygotowanie do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 573 (2004) 2, s. 227-237.
- Kiciński A., *Formacja katechety na wzór Samuela*, w: *Miejsca katechezy*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2005, s. 347-363.
- Kiciński A., *Awans zawodowy nauczyciela religii – poszczególne etapy*, Warszawa 2008.
- Kiciński A., *Rozwój dyrektorów katechetycznych po Soborze Watykańskim II (1971-1997-2020)*, „Roczniki Teologiczne” 67 (2020), nr 11.
- Kiciński A., *Rola katechizmów w rozwoju nauczania katechetycznego*, Kraków 2020.
- Krzos B., *Katecheza antropologiczna w świetle nauczania Benedykta XVI. Studium katechetyczne*, Sandomierz 2017.
- Krzos B., *Potrzeba, aby On wzrastał. Osoba i posługa kapłana katolickiego w świetle współczesnych wyzwań duszpasterskich w Polsce*, Tarnów 2020.
- Marek Z., Walulik A., *Pedagogia świadectwa, Perspektywa antropologiczno-kerygmatyczna*, Kraków 2019.
- Muda R., *Koncepcja katechezy w ujęciu Emilio Albericha Sotomayora SDB. Studium katechetyczne*, Lublin 2020 [mps w archiwum KUL].
- Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji. *Dyrektorium o katechizacji*, Kielce 2020.
- Potocki A., *Między „niebem” a „ziemią” – między parafią a szkołą*, „Katecheta” 2 (2001), s. 13-22.
- Szajda A., *Kompetencje medialne nauczycieli religii. Studium z edukacji medialnej*, Kraków: Scriptum 2021.
- Szpet J., *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999.
- Szpet J., *Awans zawodowy nauczyciela religii*, w: *Awans zawodowy nauczyciela religii*, red. J. Szpet, D. Jackowiak, Poznań 2001, s. 7-12.
- Walentowicz C., *Założony i realizowany model katechety. Studium katechetyczne w świetle dokumentów Kościoła i badań nauczycieli, rodziców oraz młodzieży w archidiecezji białostockiej*, Sandomierz 2017.
- Zellma A., *Profesjonalny rozwój nauczyciela religii*, Olsztyn 2013.
- Zellma A., Czupryński W., Tryk H., *Rekolekcje szkolne jako forma ewangelizacji dzieci, młodzieży i dorosłych*, Olsztyn 2018.
- Żychiewicz T., *Stare Przymierze*, Kraków 1986.